

Komu zginął trup?

Takie pytanie zadano podczas spotkania z Małgorzatą Starostą, autorką kryminału pod tym samym tytułem. I jak się okazało pytanie to wcale nie było pozbawione sensu. Oczywiście chodziło o trupa z jej książki. W Pałacu Książęcym od dawna nikomu nie zginął nieboszyk. Co prawda rozegrała się tutaj wiele lat temu tragedia. Zamordowano młodą dziedziczkę fortuny chcąc położyć łapy na jej majątku. Sprawa jednak została wyjaśniona i morderca został schwytany. Ale to bynajmniej nie koniec tamtej sprawy. Do dzisiaj bowiem w pałacu można spotkać ducha zamordowanej Dorothei.



Foto: Krzysztof Tęcza

Spotkanie poprowadzone przez Daniela Antosika pozwoliło przybliżyć słuchaczom warsztat autorki oraz dowiedzieć się co ją natchnęło do napisania tej właśnie książki.

Małgorzata Starosta podejmując decyzję o umiejscowieniu akcji swojej książki w Pałacu Książęcym we Włeniu widziała ten obiekt jedynie na zdjęciach. Nie przeszkodziło jej to jednak w podjęciu takiej decyzji. Dzisiaj autorka widzi miejsce gdzie rozgrywa się cała akcja po raz pierwszy. Dopiero dzisiaj miała okazję zobaczyć to miejsce na własne oczy.

Autorka przyznała, że książka ta jest kolejną częścią całego cyklu. Jednak wszystkie kolejne pozycje nie są typową powieścią kryminalną. W założeniu autorki ma to być kryminał komediowy. Czytelnik ma mieć zagadkę ale cała akcja ma być lekko zabawna. I, trzeba przyznać, że to się udało.

Nie będę zdradzał całej fabuły bo przecież to czytelnik musi rozwiązać zagadkę znikającego trupa. To czytelnik ma ją rozwikłać.

Dodam tylko, że spotkanie zakończono składaniem autografu na zakupionych książkach, których, jak się okazało, było za mało. Ale nikt się nie spodziewał, że na tym spotkaniu salonikowym pojawi się tylu miłośników twórczości Małgorzaty Starosty.

Krzysztof Tęcza